



Fot. B. Plus

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe - Usługowe RolBud w Ciechanowie zorganizowało w minioną niedzielę „VI piknik rodzinny z Mrówką” dla swoich klientów i wszystkich mieszkańców Ciechanowa oraz okolic. Plenerową scenę ustawiono na wielkim parkingu, przy rolbudowskim centrum handlowym „Mrówka”. Obok „rozłożyło” się wesołe miasteczko ze zjeżdżalnią dla dzieci, z eurobungee, malowaniem twarzy, jazdą na kucykach, sprzedażą waty cukrowej.

Dla dorosłych przygotowano stoiska z przekąskami i piwem, można było posiedzieć pod parasolem, pogadać, przekąsić. Czynne były wszystkie stoiska handlowe „Mrówki” i „Galerii”, największym wzięciem cieszyły się motocykle, quady i rowery, które oglądano, a także rośliny ogrodowe. Ciechanowianie przychodzili bądź przyjeżdżali całymi rodzinami, robili niezbędne zakupy, przy okazji posłuchali i popatrzeli co dzieje się na scenie. Spotkaliśmy m.in. państwa Suwińskich, którzy przyjechali z trójką dzieci aż z Dzielina. Dzieci miały dobrą zabawę. Z początku z racji chłodu i wietrznej pogody ludzi było mało, zabawa rozkręcała się powoli - z godziny na godzinę robiło się jednak ładniej, ludzi przybywało. Impreza stawiała się coraz ciekawsza.

Zebranych powitał konferansjer Krzysztof Kwiatkowski, przybyły aż z Krakowa - doskonale organizował zabawę, zwłaszcza konkursy dla dzieci: odgadywania odgłosów przyrody, sygnałów muzycznych z telewizyjnych bajek na dobranoc, tańców zbojnickich. Kończyły się one upominkami dla wszystkich uczestników. Dzieci zabawiła trójka przebierańców, nawiązująca znakomity kontakt nawet z małymi i nieśmiałymi dziećmi.

Konferansjer zaprezentował też historię spółki RolBud, założonej w 1991 roku przez trzech szwagrow: Ryszarda Kutnika, Kazimierza Rogowskiego i Antoniego Wszeborowskiego. Powstała ona w Prążewie i zajmowała się handlem materiałami budowlanymi, niezbędnymi rolnictwu. Po pewnym czasie wspólnicy zakupili dawny plac buraczany po zlikwidowanej cukrowni w Ciechanowie, w dzielnicy przemysłowej, gdzie wybudowali własne centrum. Przez blisko 20 lat RolBud stał się znaczącą organizacją gospodarczą: handlową - dzięki sklepom, usługową (dzięki myjni i wynajmowi powierzchni handlowej w Galerii Mrówki, mającej 11 tys.

Piknik przy Mrówce

m kw. powierzchni), a także również produkcyjną (wyrób nowoczesnych okien). Dbając o klientów, oferując miastu wydarzenia kulturalne.

Na estradzie pojawili się wokaliści z ośrodków kultury w Sońsku i Gliniojku, a także z Ciechanowa, m.in. Katarzyna Sobiech, Iwona Wójcik, Patryk Misiewicz, oraz siedmioletnia Nikoleta Kwaśniak. Z programem „Wytańczone marzenia razem z nami” wystąpiła szkoła tańca Drim of Dance: grupa chłopców z pokazem breakdance, para Ola Bogdanowicz i Andrzej Jarosz z pokazem tańców latynoamerykańskich oraz formacja Mada Dance Magdaleny Łobacz. Z własnym programem wystąpiła Sylwia Lewandowska, grał i śpiewał zespół Baster. Wyjątkowo podobała się czwórka dziewcząt,

tańczących i śpiewających znane przeboje, tworzących program „A to ci biesiada”. Porywały dzieciaki do wspólnego tańca, zachęcały do tańczenia na placu.

Gwoździem imprezy było losowanie nagród w konkursie „Buduj z Polskimi Składami Budowlanymi”, samochodu Skoda Fabia, quada, zmywarki do naczyń, kosiarki i roweru. Mieli szansę wylosować je wszyscy klienci rolbudowskich sklepów - przy czym zakup za sto złotych dawał jedną szansę w losowaniu, wielokrotność tej kwoty - wielokrotność

szansy. Losowanie prowadziła komisja w składzie: Beata Napiórkowska, Ryszard Kutnik i Kazimierz Rogowski, pod nadzorem notariusza Barbary Barwińskiej. „Sierotka” sięgnęła do urny - rower stał się własnością Bartosza Frankowskiego z Ciechanowa, kosiarka - Jarosława Koniecka z Gąsocina, zmywarka - Adama Olszewskiego z Ciechanowa, quad trafił do ciechanowianina Marka Matusiaka. Napięcie sięgnęło zenitu. „Sierotka” wyciągnęła kupon z numerem przyszłego właściciela fabii, pod którym zakodowano nazwisko... Jarosława Koniecka z Gąsocina.

„To się nazywa mieć szczęście - skomentował wynik losowania prowadzący Krzysztof Kwiatkowski. Szczęśliwca nie było na pikniku - odbierze wygrane innym razem.

S. Ż.

